

Sygn. akt I ACa 35/14

I ACz 41/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kuberska
Sędziowie:	SSA Tomasz Szabelski (spr.) SSO del. Sławomir Zieliński
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. M. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Staroście Powiatowemu w Z.**

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 października 2013 r. sygn. akt II C 1685/11

oraz na skutek zażalenia strony pozwanej na postanowienie zawarte w punkcie 2 tegoż wyroku

1. oddała apelację i zażalenie;
2. zasądza od E. M. K. na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt I ACa 35/14

I ACz 41/14

UZASADNIENIE

Powódka E. M. K. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście Powiatowemu w Z. wniosła o ustalenie nieistnienia podstawy do nabycia prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości D. na rzecz Skarbu Państwa w trybie art. 2 ust. 1 lit b Dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. R.P. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 – dalej: (...)). Zaskarżonym wyrokiem z 18 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest córką nieżyjących już R. R. (1) i M. N. R. i jednym ze spadkobierców ustawowych w zakresie nieruchomości pozostawionych w Polsce. Jej rodzice 19 marca 1928 r. nabyli własność nieruchomości położonej w miejscowości D., w gminie L.. R. i M. R. wraz z dziećmi zamieszkiwali przedmiotową nieruchomość prowadząc tam gospodarstwo.

4 listopada 1947 r. Starostwo Powiatowe w Ł. stwierdziło, że opisana nieruchomość ziemską posiadająca uregulowaną hipotekę jest przeznaczona na cele reformy rolnej w myśl przepisów art. 2 ust. 1 lit. B Dekretu. Przedmiotowa nieruchomość objęta została księgą hipoteczną Rep. hip. (...) nr 52, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zgierzu V Wydział Ksiąg Wieczystych. W dziale drugim jako właściciela ujawniono Skarb Państwa.

Dokumentem nadania ziemi z 25 sierpnia 1948 r. stwierdzono, że M. M. – w wykonaniu Dekretu – otrzymał na własność nadział ziemi o obszarze 0,52 ha ze stanowiącej własność Skarbu Państwa nieruchomości ziemskiej po Niemcu R. R. we wsi D. M., gmina L., a wraz z nadziałem ziemi otrzymał na własność zabudowania oraz inwentarz żywy i martwy w/g szacunku sporządzonego przez komisję klasyfikacyjno – szacunkową.

Po opuszczeniu przedmiotowej nieruchomości powódka wraz z rodziną osiedlili się na M., a następnie w latach 70-tych wyjechali do Niemiec.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, stojąc na stanowisku, że powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu, iż nie doszło do przejścia z mocy prawa na Skarb Państwa własności nieruchomości wskazanej w pozwie na podstawie art. 2 ustęp 1 litera b Dekretu. Sąd wskazał, że podstawę prawną zgłoszonego przez powódkę żądania stanowił przepis art. 189 k.p.c., mający charakter przepisu materialnoprawnego, zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Odwołując się do orzecznictwa i literatury przedmiotu Sąd I instancji stwierdził, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Niemniej jednak zaznaczył, że kwestię istnienia interesu prawnego badać należy indywidualnie w każdej sprawie biorąc pod uwagę konkretny stan faktyczny. Nie można bowiem a priori rozstrzygnąć o istnieniu bądź nieistnieniu takiego interesu po stronie powodowej w oderwaniu od okoliczności konkretnej sprawy.

W tej sprawie powódka twierdziła, że jedynie w drodze wytoczonego powództwa o ustalenie może uzyskać orzeczenie sądu wykazujące niezgodność z prawem wywłaszczenia na podstawie dekretu o reformie rolnej. Poglądu powódki Sąd I instancji nie podzielił. Strona powodowa nie wskazała bowiem konkretnej potrzeby prawnej, wymagającej zaspokojenia w ściśle określonym czasie, i dla zaspokojenia której wyłączną formę stanowi samoistne, wyczerpujące się w powadze rzeczy osądzonej, orzeczenie ustalające o wskazanej przez powódkę treści. W ocenie Sądu Okręgowego uzyskanie orzeczenia żądanej treści – czyli samo ustalenie nieistnienia przejścia własności przedmiotowej nieruchomości na Skarb Państwa – nie zapewniłoby powódce ochrony jej sfery prawnej. Takie orzeczenie mogłoby jedynie stanowić

ułatwienie dowodowe w ewentualnych przyszłych procesach, co jednak nie mogło zostać uznane za interes prawny w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c. Powyższy wniosek determinował negatywną ocenę przesłanki istnienia interesu prawnego powódki w ustaleniu, jako przesłanki skuteczności jej żądania.

Wobec tego, że przedmiotowa nieruchomość nie ma obecnie urządzonej księgi wieczystej (poprzednia została zamknięta), Sąd Okręgowy uznał, że powódka mogłaby dążyć jedynie do założenia księgi wieczystej i ujawnienia jej jako współwłaściciela nieruchomości. Dla realizacji wskazanej drogi bezcelowym byłoby jednak uzyskanie orzeczenia

zgodnego z żądaniem sformułowanym w niniejszym postępowaniu. Podstawą wpisu do księgi wieczystej może być bowiem orzeczenie sądowe, ale zawierające ustalenie pozytywne wskazujące w sposób jednoznaczny, kto jako właściciel winien być w księdze wpisany. Powódka tymczasem domaga się orzeczenia przesądzającego o tym, że Skarb Państwa własności nie nabył.

Sąd I instancji dodał, że za zasadne należałoby zatem uznać wystąpienie przez powódkę – razem z pozostałymi spadkobiercami jako współuczestnikami koniecznymi – o pozytywne ustalenie prawa własności nieruchomości.

Według Sądu I instancji odmienną drogą dochodzenia przez powódkę ochrony prawnej – związanej z utratą przez jej poprzedników prawnych prawa własności nieruchomości – mogłoby być zmierzanie do uzyskania odszkodowania z tego tytułu, zwłaszcza jeśli własność skutecznie przeszła już na osobę trzecią. W tym celu powódka mogłaby jednak skorzystać z powództwa o zapłatę, w toku którego sąd przesłankowo ustalałby, czy własność nieruchomości odjęta została prawidłowo. Skoro zatem, jak podkreślił Sąd, w ramach jednego postępowania powódka uzyskałaby pełnię ochrony swoich praw, brak było podstaw – z uwagi na brak interesu prawnego – do uzyskania w odrębnym procesie orzeczenia ustalającego, że do przejścia własności nieruchomości nie doszło. Podobnie, sąd może ustalać przesłankowo skuteczność odjęcia prawa własności w procesie o wydanie rzeczy.

Sąd Okręgowy podniósł też, że powódka nie powoływała się na potencjalną możliwość skorzystania z prawa pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r., Nr 102, poz. 651 ze zm. – dalej: „u.g.n.”), która to okoliczność mogłaby uzasadniać istnienie po jej stronie interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia ustalającego nieistnienie przejścia prawa własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b Dekretu.

Zdaniem Sądu, istnienia uniwersalnie skutecznego interesu prawnego w takim ustaleniu nie należy wywodzić także z postanowienia Kolegium Kompetencyjnego przy SN z 6 listopada 1997 roku (III KKO 7/97, OSNP 1998/18/554), w którym wyrażono pogląd, że spadkobierca osoby wymienionej w art. 2 ust. 1 lit. b Dekretu ma interes prawny w ustaleniu przez sąd nieistnienia przejścia z mocy prawa na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości stanowiącej własność tej osoby. W ocenie Sądu I instancji, jedynie w tezie zaprezentowanego judykatu wskazano na powództwo o ustalenie, jako właściwą drogę kwestionowania przejścia z mocy prawa na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości stanowiącej własność osoby, o której mowa w art. 2 ust. 1 lit. b Dekretu. W uzasadnieniu tegoż postanowienia podkreślono natomiast, że wzruszenie wpisów w księgach wieczystych mogłoby nastąpić w trybie stosownego postępowania cywilnego, a więc nie w każdej sprawie będzie to powództwo o ustalenie.

Sąd I instancji zwrócił nadto uwagę, że nie jest związany innymi wyrokami zapadłymi w apelacji (...), uznającymi dopuszczalność wydania orzeczenia ustalającego, że nie doszło do przejścia z mocy prawa – na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b Dekretu – na rzecz Skarbu Państwa prawa własności wskazanych nieruchomości.

Sąd I instancji orzekł o nieobciążeniu powódki kosztami procesu (art. 102 k.p.c.) biorąc pod uwagę trudną sytuację majątkową powódki, która nie pozwalała jej na pokrycie kosztów sądowych w pełnej wysokości bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania. Uwzględnił również okoliczność, że wynik procesu, dla powódki negatywny, był kwestią wyłącznie oceny prawnej skuteczności, a nie zasadności roszczenia, dokonanej na gruncie art. 189 k.p.c. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że w odniesieniu do powódki zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu przepisu art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powódka nie wykazała interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia ustalającego, podczas gdy interes ten wynika z potrzeby ustalenia własności spornej nieruchomości, w szczególności, że nie doszło do przejścia z mocy prawa na podstawie art. 2 Dekretu, na rzecz Skarbu Państwa prawa własności spornej nieruchomości.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, nadto zasądzenie kosztów. Na rozprawie apelacyjnej z ostrożności procesowej skarżąca wniosła o nieobciążenie jej kosztami postępowania apelacyjnego.

Zażalenie na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu złożył pozwany zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, zarzucając naruszenie art. 102 oraz art. 328 § 2 k.p.c. i wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które mają oparcie w przeprowadzonych dowodach. Wobec braku zarzutu naruszenia przepisów postępowania (art. 189 k.p.c. ma charakter materialnoprawny), Sąd II instancji był tymi ustaleniami związany.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu strony skarżącej, prawidłowo ustalona podstawa faktyczna sporu w okolicznościach sprawy musiała prowadzić do oddalenia powództwa opartego na normie z art. 189 k.p.c. Przede wszystkim Sąd Okręgowy dokonał właściwej interpretacji art. 189 k.p.c. w kontekście ustalanego w formie negatywnej prawa, wynikającego z przejęcia przez Skarb Państwa nieruchomości należącej do poprzedników prawnych powódki w myśl przepisów art. 2 ust. 1 lit. B Dekretu.

Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu objętym żądaniem pozwu, a przynajmniej takiego interesu nie wykazała zgodnie z art. 6 k.c. Interes taki musi istnieć obiektywnie. Jest on warunkiem umożliwiającym dalsze badanie w zakresie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego. W uzasadnieniu orzeczenia z 17 grudnia 1993 r. (III CZP 171/93, opubl. OSNCP 1994/7-8/149) SN wyjaśniając pojęcie interesu prawnego wskazał, że „...W nauce prawa procesowego istnieje zgodny i powszechny pogląd, że zapadłe w sprawach wszczętych na podstawie art. 189 k.p.c. wyroki ustalające mają charakter deklaracyjny oraz, że jako środek ochrony stosunków cywilnoprawnych służą usunięciu sporu lub stanu niepewności co do prawa lub stosunku prawnego. Dlatego żądanie ustalenia może odnieść skutek tylko w określonych sytuacjach, a znajduje to wyraz w podstawie powództwa o ustalenie, którą jest interes prawny. Pojęcie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. traktowane jest w piśmiennictwie jako szczególny rodzaj klauzuli generalnej, będącej elementem konstrukcji powództwa wniesionego na podstawie tego przepisu. Dlatego spotyka się różne sformułowania, zawierające w rzeczy samej tylko dyrektywy interpretacyjne mające udzielić odpowiedzi, kiedy i w jakich okolicznościach powód ma interes prawny w ustaleniu. Sięgając do nich można stwierdzić, że pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej w postaci ustalenia stosunku prawnego lub prawa w sensie pozytywnym lub negatywnym, jeżeli w konkretnym wypadku taka forma działalności jurysdykcyjnej, polegająca na czystej deklaracji sytuacji prawnej będącej przedmiotem ustalenia ze skutkiem wiążącym strony, jest wymagana rzeczywistą potrzebą jej udzielenia. (...) Wyrok ustalający wiąże z mocy art. 365 k.p.c. sąd, który go wydał, inne sądy, organy państwowe i strony, co oznacza, że żaden z tych podmiotów ustalonego w wyroku istnienia lub nieistnienia prawa albo stosunku prawnego nie może uznać za sporny lub budzący wątpliwości. Jednakowoż inne niż wymienione podmioty nie są nim związane i dla nich wyrok taki stanowi tylko dokument publiczny, wyposażony, jak każdy inny tego rodzaju dokument, w domniemanie autentyczności i prawdziwości. Skoro zatem udzielona nim ochrona wyczerpuje się w powadze rzeczy osądzonej, a krąg podmiotów związanych jego treścią jest ograniczony, to i ochrona sfery prawnej uzyskana w wyniku zapadnięcia wyroku ustalającego ma granice, poza którymi wspomniany wyrok, celu, któremu ma służyć, nie spełnia. Tymi też granicami zakreślony jest interes prawny powoda i w tych granicach musi istnieć. Dlatego powód, na którym spoczywa obowiązek wykazania interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, musi wykazać, że istnieje potrzeba wytoczenia powództwa właśnie przeciwko wskazanemu w pozwie pozwanemu”.

Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że uzyskanie wyroku ustalającego nie zapewni powódce pełni praw wynikających z własności, np. możliwości uzyskania odpowiedniego wpisu w księdze wieczystej, która dla spornej nieruchomości póki co nie jest obecnie prowadzona.

Okoliczności sprawy przywołane dla uzasadnienia żądania nie wskazują też na potrzebę skorzystania przez powódkę z prawa pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 2 u.g.n., która to okoliczność mogłaby potencjalnie, przy spełnieniu dodatkowych warunków, uzasadniać istnienie po jej stronie interesu prawnego w uzyskaniu żadanego orzeczenia ustalającego.

Należy podkreślić, że w orzecznictwie wyjątkowo dopuszcza się możliwość równoczesnego żądania ustalenia stosunku prawnego lub prawa i możliwość dochodzenia świadczenia, np. gdy ze spornego stosunku wynikają dalej idące skutki, których powództwo o świadczenie nie wyczerpuje (odpowiedzialność za przysze szkody).

W tej sprawie powódka nie powołuje się na takie dalej idące skutki wynikające z kwestionowania prawa własności pozwanego Skarbu Państwa, które nie wyczerpują się w powództwie windykacyjnym lub odszkodowawczym, z jakim – co wyraźnie oświadczył pełnomocnik powódki na rozprawie apelacyjnym – powódka zamierza wystąpić.

Ten dalekosiężny cel, jaki chce osiągnąć powódka, nie uzasadnia jej interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia ustalającego. Nie ma bowiem interesu prawnego strona, która w drodze powództwa z art. 189 k.p.c. zamierza uzyskać dowody potrzebne do obrony swych spraw w innym postępowaniu.

Jeśli zaś chodzi o twierdzenia skarżącej co do odmiennej wykładni art. 189 k.p.c. dokonywanej przez niektóre sądy (...), to zaznaczyć wypada, że jednolitość orzecznictwa jest wartością samą w sobie, niemniej w polskim systemie prawnym co do zasady (por. np. art. 365 k.p.c.) nie istnieje związanie orzeczeniem sądu zapadłym w innej, podobnej sprawie.

Z tych względów apelacja została oddalona (art. 385 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny oddalił, na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zażalenie strony pozwanej na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, bowiem niejednolitość orzecznictwa wespół z relatywnie trudną sytuacją materialną i osobistą powódki (wiek, stan zdrowia) są wyjątkowymi okolicznościami uzasadniającymi zastosowanie dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c. Ekonomiczne skutki zastosowania tej podstawy orzekania o kosztach procesu są dla strony pozwanej (Skarbu Państwa) niezauważalne, poza tym korzysta ona ze stałej, nieodpłatnej obsługi prawnej, zapewnianej przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa.

Jeśli natomiast chodzi o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego, to o ile w postępowaniu przed Sądem I instancji były podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c., to w obliczu wyczerpującego i zrozumiałego wyводу zaprezentowanego w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, co do braku zasadniczej przesłanki dopuszczalności powództwa opartego na art. 189 k.p.c., apelacja powódki mogła być potraktowana, jako wniesiona wyłącznie na ryzyko i koszt skarżącej. Legło to u podstaw zastosowania w II instancji zasady z art. 98 k.p.c. w odniesieniu do orzeczenia o kosztach poniesionych przez przeciwnika powódki w tym postępowaniu.